



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Agnieszka Piotrowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 28 sierpnia 2025 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych W.C. i S. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 4 marca 2022 r., I ACa 284/21,
w sprawie z powództwa W.C.
przeciwko S. spółce akcyjnej w W.
o ustalenie i zapłatę,

- 1. oddala skargę kasacyjną pozwanego;**
- 2. uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda w zakresie dotyczącym roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych od kwot zasądzonych na rzecz powoda w pkt. 1 zaskarżonego wyroku oraz w pkt. 3 i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania;**
- 3. oddala dalej idącą skargę kasacyjną powoda;**

4. pozostawia orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego do rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Paweł Grzegorzcyk Dariusz Zawistowski Agnieszka Piotrowska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał za nieważną umowę kredytu mieszkaniowego [...] zawartą 17 października 2005 r. pomiędzy W.C. a [...] S.A. Sąd Okręgowy oddalił roszczenie główne i ewentualne o zapłatę oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód będący absolwentem [...] i pracownikiem banku, zawarł umowę kredytu na zakup mieszkania, przewidującą waloryzację kredytu złotowego z wykorzystaniem franka szwajcarskiego (CHF). Kredyt był wypłacany w transzach w złotych, a jego spłata miała być dokonywana w ratach przeliczanych według kursu sprzedaży CHF ustalanego przez bank, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Mechanizm przeliczeniowy zastosowany w umowie był jednostronnie kształtowany przez bank, co uniemożliwiało kredytobiorcy określenie salda zadłużenia oraz wysokości rat. Taka konstrukcja umowy w ocenie Sądu Okręgowego naruszała zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.) i prowadziła do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji uznał także, że umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, naruszała zasadę lojalności kontraktowej i równości stron, a klauzule indeksacyjne nie spełniały wymogów przejrzystości i nie były uzgodnione indywidualnie z powodem. Bank miał możliwość dowolnego kształtowania kursu walutowego oraz pobierał dodatkowe wynagrodzenie, mimo że nie realizował faktycznej wymiany walut. Mimo wykonywania umowy przez strony jej wady prawne istniały od początku, a późniejsze zmiany – jak umożliwienie spłaty w CHF – nie usunęły pierwotnych nieprawidłowości. Wyeliminowanie mechanizmu waloryzacji spowodowało, że umowa nie mogła dalej funkcjonować. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego brak wzbogacenia po stronie banku oraz długoletnie wykonywanie

umowy bez zastrzeżeń przez prawie 12 lat, przemawiały przeciwko uwzględnieniu roszczenia restytucyjnego.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 53 878,17 zł i 46 622,95 CHF, z zastrzeżeniem na rzecz pozwanego prawa do zatrzymania zasądzonych kwot do czasu zaofiarowania przez powoda kwoty 213 097,14 zł.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że treść umowy jednoznacznie wskazuje na brak podstaw do uznania, iż przedmiotem świadczenia stron była waluta obca, mimo że bank zaliczał kredyt do grupy kredytów walutowych. Powód nie był zainteresowany otrzymaniem środków ani spłatą w CHF, a klauzula waloryzacyjna służyła głównie do ustalenia oprocentowania, które miało być niższe i stanowić zachętę do wyboru tej formy kredytowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał, że postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgodnione. Zastosowano standardowy schemat bankowy, a wybór rodzaju kredytu czy negocjacja kursu jednej transzy nie oznaczały realnego wpływu konsumenta na kształt mechanizmu waloryzacji. Kursy walutowe, według których przeliczano zobowiązania, były ustalane przez bank według wewnętrznych procedur, bez jasnych kryteriów przedstawionych klientowi. Brak było konkretnych informacji o zasadach ich wyznaczania, co czyniło rozliczenia nieprzewidywalnymi i nieweryfikowalnymi. Zmiany wprowadzone później w aneksie nie wpływały na ocenę abuzywności, która odnosi się do momentu zawarcia umowy.

Umowa zawierała ogólne postanowienie o ryzyku kursowym, ale nie wynikało z niego, jakie informacje faktycznie przekazano powodowi. Pozwany w apelacji podniósł, że powód miał wykształcenie ekonomiczne i pracował w bankowości, co powinno wpływać na ocenę jego świadomości ryzyka. Jednakże ochrona konsumenta przysługuje co do zasady niezależnie od wiedzy, doświadczenia i pozycji zawodowej klienta oraz staranności przy kontraktowaniu. Nawet osoba dobrze zorientowana w finansach nie ma takich samych możliwości negocjacyjnych

jak profesjonalny podmiot. Można przyjąć, że powód był w stanie przewidzieć ryzyko wzrostu obciążeń w razie zmian kursowych, jednak skala zagrożeń przedstawiana przez bank była ograniczona i oparta na zapewnieniach o stabilności waluty. W materiale procesowym brak było dowodów, że przedstawiono powodowi symulacje oparte na historycznych danych kursowych, które pozwoliłyby mu w pełni ocenić konsekwencje związania się umową na 30 lat.

Sąd Apelacyjny wskazał, że nieuczciwe są te warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane i powodują znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron. Kluczowe jest, czy postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron i czy zostały sformułowane w sposób przejrzysty. W przypadku kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej, klauzule waloryzacyjne i przeliczeniowe są uznawane za elementy głównych świadczeń, a ich przejrzystość podlega kontroli sądowej. Trybunał Sprawiedliwości UE wielokrotnie podkreślał, że konsument musi być w sposób jasny i zrozumiały poinformowany o ryzyku kursowym oraz o mechanizmie przeliczeń, tak aby mógł świadomie ocenić skutki ekonomiczne zawieranej umowy. Samo podpisanie oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego nie wystarcza, jeśli nie towarzyszyło mu rzeczywiste wyjaśnienie zasad działania mechanizmu waloryzacji i jego wpływu na wysokość zobowiązań. Powód nie otrzymał takich informacji, co uzasadniało ocenę kwestionowanych postanowień umownych jako nieuczciwych.

Odwoływanie się przez bank do własnych tabel kursowych, bez jasnych i przejrzystych zasad przeliczeń, prowadziło do arbitralnego ustalania zobowiązań konsumenta i generowania dodatkowych korzyści dla banku. Tzw. „przymus kantorowy” oraz nieprecyzyjność formuły spreadu były wielokrotnie negatywnie oceniane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W judykaturze uznaje się za nieuczciwe klauzule waloryzacyjne, jeśli nie zapewniono konsumentowi pełnej informacji o ryzyku kursowym i mechanizmie przeliczeń. W rozpoznawanej sprawie bank skoncentrował się na przedstawieniu korzyści w przypadku kredytu waloryzowanego, pomijając wyjaśnienie zagrożeń, co naruszało zasadę lojalności kontraktowej. Konsument nie został poinformowany o możliwych skutkach wzrostu kursu franka, który wpływał zarówno na wysokość kapitału do spłaty, jak i na odsetki.

Niedozwolone postanowienia nie wywołują skutków prawnych od początku, a umowa może obowiązywać w pozostałym zakresie tylko wtedy, gdy jest to możliwe bez zmiany jej istoty. Sąd nie może zastępować nieuczciwych warunków, chyba że konsument wyrazi na to zgodę lub brak takiej zmiany prowadziłby do szczególnie szkodliwych skutków dla konsumenta. W rozpoznawanej sprawie takie ryzyko nie występowało, a powód dążył do stwierdzenia nieważności umowy.

Usunięcie klauzul indeksacyjnych i przeliczeniowych, które określały główne świadczenia stron, prowadziło do upadku całej umowy. Kredyt był waloryzowany do franka szwajcarskiego, a jego oprocentowanie zależało od tej waluty. Eliminacja waloryzacji oznaczałaby istotne przekształcenie umowy i zanik ryzyka kursowego, co wymagałoby ingerencji sądu w treść stosunku prawnego. Sąd Apelacyjny odrzucił możliwość uzupełnienia luk w umowie na podstawie przepisów krajowych, takich jak art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 358 § 2 k.c. Uznał również, że późniejsze wykonywanie umowy, zawarcie aneksu i uzgodnienie możliwości spłaty w walucie waloryzacji nie miały charakteru sanującego. Także nowelizacja prawa bankowego z 2011 r. nie wprowadziła przepisów, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia. W związku z tym nie było podstaw do utrzymania umowy w mocy.

Sąd drugiej instancji rozważając zagadnienie rozliczenia stron po stwierdzeniu nieważności umowy kredytowej wskazał, że zgodnie z ugruntowaną wykładnią konsumentowi i bankowi przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych na podstawie nieważnej umowy. W przypadku uznania umowy za nieważną strony powinny zwrócić sobie to, co faktycznie otrzymały. Bank zobowiązany jest do zwrotu wszystkich wpłat dokonanych przez kredytobiorcę, w tym rat, odsetek, prowizji, marż i opłat dodatkowych. Ponieważ część świadczeń była spełniana we frankach szwajcarskich, powód mógł domagać się ich zwrotu w tej walucie.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia restytucyjnego, który w ocenie Sądu Apelacyjnego był niezasadny. Bieg terminu przedawnienia roszczenia konsumenta nie rozpoczyna się z chwilą spłaty rat, lecz dopiero wtedy, gdy konsument dowie się lub powinien się dowiedzieć o nieuczciwym charakterze postanowień umownych. Trybunał Sprawiedliwości UE potwierdził, że przedawnienie

nie może nastąpić przed uzyskaniem przez konsumenta wiedzy o abuzywności klauzul, gdyż utrudniałoby to wykonywanie przysługujących mu praw. Podobne stanowisko wyraził także Sąd Najwyższy.

Analogiczne zasady dotyczą roszczeń banku – ich przedawnienie nie rozpoczyna się z chwilą wypłaty kredytu, lecz dopiero po jednoznacznym oświadczeniu konsumenta o odmowie sanowania klauzul niedozwolonych. W rozpoznawanej sprawie powód początkowo nie wyrażał jednoznacznie woli unieważnienia umowy, a pozew był kilkakrotnie modyfikowany. Dopiero oświadczenie powoda z 7 października 2020 r. można uznać za istotne dla oceny wymagalności roszczeń. W związku z tym należało uznać, że roszczenia obu stron nie były przedawnione.

Sąd Apelacyjny rozpoznał zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia oraz ewentualny zarzut zatrzymania, które nie były wcześniej ocenione przez Sąd pierwszej instancji. Wskazał, że zarzuty te zostały zgłoszone w piśmie procesowym pozwanego z 16 września 2020 r. i zawierały jednocześnie oświadczenie materialne. Pełnomocnik pozwanego był upoważniony do składania takich oświadczeń, a ich doręczenie pełnomocnikowi powoda było skuteczne. Warunkowy charakter zarzutów (na wypadek uwzględnienia powództwa) nie sprzeciwiał się możliwości ich rozpoznania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut potrącenia nie mógł być uwzględniony, gdyż pozwany nie wykazał, że jego wierzytelność była wymagalna przed złożeniem zarzutu potrącenia. Zarzut zatrzymania był zaś częściowo uzasadniony. Bank miał prawo skorzystania z prawa zatrzymania do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu otrzymanego świadczenia. Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie zarzut zatrzymania dotyczący wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z kapitału.

Ze względu na skuteczne zgłoszenie zarzutu zatrzymania nie było podstaw do zasądzenia odsetek za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, gdyż skuteczne zgłoszenie zarzutu zatrzymania wyłącza opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

Powód zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji, w zakresie zastrzegającym na rzecz pozwanego prawo do zatrzymania zasądzonych kwot do czasu zaoferowania przez

powoda kwoty 213 097,14 zł, jak również w zakresie, w którym oddalono roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 353¹ k.c. i art. 385¹ k.c., art. 385¹ k.c., art. 455 k.c., art. 481 § 1 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 487 § 2 k.c.

Pozwany w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie prawa materialnego, art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c.; art. 56 k.c. w zw. z art. 41 ustawy - Prawo wekslowe, art. 69 ust. 3 ustawy - Prawo bankowe w zw. art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., art. 410 § 1 i 2 k.c., art. 405 k.c. i art. 406 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że postanowienia umowne obejmujące tzw. klauzule przeliczeniowe, określające kurs CHF do waluty polskiej za pomocą mechanizmu opartego o stosowanie klauzul kursowych ustalanych jednostronnie przez bank, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W judykaturze podkreślono, że określenie wysokości zobowiązania konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania wysokości kursu, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równość stron. W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że tego rodzaju klauzule abuzywne są bezskuteczne. Stanowisko, które w tym zakresie wyraził Sąd Apelacyjny nie uzasadnia zarzutu wadliwego zastosowania art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny stwierdził także, że wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących stosowania tabel kursowych nie zezwala na wykonywanie umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru, stanowiącego prawną i gospodarczą przyczynę zawarcia umowy przez strony. Utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, a jej uzupełnienie przez sąd jest niedopuszczalne. Skutkowało to w ocenie Sądu drugiej instancji nieważnością (bezskutecznością) całej umowy. Związane z tym dalsze konsekwencje są uzależnione od tego, czy

nieważność umowy zagraża interesom konsumenta, co potencjalnie otwierałby dopiero drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych.

Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo, że stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego powoduje, iż utrzymanie umowy nie jest możliwe. Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego pozostaje w zgodzie z aktualnym, utrwalonym stanowiskiem judykatury, uwzględniającym orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Oceny tej nie podważa zmiana przepisów Prawa bankowego dokonana na mocy ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Wbrew stanowisku skarżącego za możliwością utrzymania umowy zawartej przez strony nie przemawia również treść art. 41 prawa wekslowego. Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego kwestionujące stwierdzone przez Sąd Apelacyjny skutki abuzywności postanowień umowy dotyczących tabel kursowych były zatem nieuzasadnione.

W orzecznictwie wyrażono także stanowisko, że klauzule waloryzacyjne, które w umowie kredytu nie zostały wyrażone w sposób jasny i precyzyjny podlegają badaniu pod kątem abuzywności i przyjęto, iż w celu zrealizowania przez bank obowiązków informacyjnych o ryzyku walutowym i kursowym w związku z zawarciem umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko kursowe ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści odnośnie poinformowania o ponoszeniu przez kredytobiorcę ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty obcej. Klauzula ryzyka walutowego i klauzula kursowa mogą funkcjonować tylko łącznie i stanowią klauzulę indeksacyjną określającą główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Stanowisko Sądu drugiej instancji w tym zakresie było zatem także uzasadnione.

W przypadku stwierdzenia nieważności umowy zachodzą podstawy do dokonania rozliczenia świadczeń spełnionych przez strony. Sąd Apelacyjny zasadnie odwołał się do stanowiska judykatury wskazującego, że konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot spełnionych świadczeń pieniężnych na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Zawarty w skardze

kasacyjnej pozwanego zarzut niewłaściwego zastosowania tych przepisów był nieuzasadniony.

Sąd Apelacyjny ocenił również prawidłowo, że zarzutem zatrzymania zgłoszonym przez pozwanego nie mogły być objęte roszczenia inne, niż obejmujące udostępnione powodowi środki pieniężne, ustalone w umowie kredytowej i wypłacone powodowi. Zasadność tego stanowiska potwierdza aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Nieuzasadniony był zatem zarzut błędnej wykładni art. 496 k.c. i art. 497 k.c. w wyniku przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że zarzut zatrzymania był nieuzasadniony w zakresie obejmującym roszczenie pozwanego o zwrot kwoty „stanowiącej korzyść osiągniętą przez powoda na skutek korzystania z nienależnej mu usługi finansowej odpowiadającej wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału”.

Z tych względów skarga kasacyjna pozwanego była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Brak było także podstaw do stwierdzenia, że wyrok zaskarżony skargą kasacyjną został wydany w warunkach nieważności postępowania, w świetle uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2023 r., II PZP 6,22, co pozwany podniósł w piśmie z 26 września 2023 r., uwzględniając datę wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny i treść powyższej uchwały.

Zawarty w skardze kasacyjnej powoda zarzut naruszenia art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ i art. 385¹ k.c. był nieuzasadniony. Wbrew stanowisku skarżącego samo wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej opartej o kurs CHF nie uzasadniało stwierdzenia, że z tego powodu umowa kredytowa jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego oraz narusza zasady współżycia społecznego, a zastosowanie przez Sąd Apelacyjny przepisów regulujących ochronę konsumencką było wadliwe. Na gruncie tych przepisów uzasadnione było stanowisko Sądu drugiej instancji wiążące wymagalność roszczenia konsumenta o zwrot spełnionego świadczenia z ustaniem stanu bezskuteczności zawieszanej.

W związku z treścią wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2023 r., C – 140/22 w judykaturze prezentowane jest obecnie stanowisko, że już samo wystąpienie konsumenta z żądaniem restytucyjnym

opartym o twierdzenie o trwałej bezskuteczności (nieważności) zawartej z nim umowy, jest wystarczające do uznania, że konsument odmawia potwierdzenia klauzuli abuzywniej i wyraża stanowczo zgodę na uznanie umowy za nieważną. Wymaga to dokonywania indywidualnej oceny, związanej np. z treścią reklamacji zgłaszanych przez konsumenta przed wniesieniem pozwu, sposobem sformułowania żądania pozwu oraz stanowiska konsumenta wyrażanego w toku procesu. Zgodnie z aktualnym stanowiskiem judykatury nie jest zatem konieczne złożenie przez konsumenta oświadczenia przed sądem, zawierającego stwierdzenie o braku zgody na utrzymanie w mocy postanowienia abuzywnego oraz świadomości konsumenta, że stwierdzenie abuzywności postanowienia umownego powoduje nieważność całej umowy i związanych z tym konsekwencji.

Sąd Apelacyjny odwołując się do uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 stwierdził zasadnie, że zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego co do zasady był uzasadniony, biorąc pod uwagę wzajemność świadczeń kredytobiorcy i banku w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Kwestia wzajemnego charakteru umowy kredytu została rozstrzygnięta w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22. Stanowisko w tym zakresie, zawarte w skardze kasacyjnej powoda, było zatem nieuzasadnione. Wymagało jednocześnie uwzględnienia, że skarżący w kontekście zarzutu zatrzymania, który Sąd Apelacyjny uznał za zasadny, zarzucił naruszenie art. 487 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa kredytu waloryzowanego jest umową wzajemną i z tym stanowiskiem powiązał zarzut wadliwego przyjęcia przez Sąd, że pozwany był uprawniony do dokonania zatrzymania, co należało uwzględnić przy ocenie zasadności skargi kasacyjnej w tym zakresie, z uwagi na treść art. 398¹³ § 1 k.p.c. Wobec bezzasadności zarzutu naruszenia 487 k.c. i sposobu sformułowania zarzutu naruszenia art. 496 k.c. i 497 k.c. brak było podstaw do uznania zarzutu naruszenia tych przepisów za uzasadniony.

Sąd drugiej instancji ocenił prawidłowo, że odrębnym zagadnieniem od zasadności zarzutu zatrzymania co do zasady, jest natomiast przedmiot roszczeń, które mogą być objęte zarzutem zatrzymania. Odrębną kwestią jest także określenie skutków zgłoszenia zarzutu zatrzymania dla powstania stanu opóźnienia po stronie dłużnika. Oceniając to zagadnienie Sąd Apelacyjny odwołał się do stanowiska Sądu

Najwyższego wyrażonego w powołanych w uzasadnieniu wyrokach z dnia 7 stycznia 2005 r. i 31 stycznia 2020 r., w których przyjęto, że skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. Pogląd przyjęty przez Sąd Apelacyjny w tym zakresie był na chwilę orzekania prawidłowy. Wymagało jednak uwzględnienia, że już po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny zapadły orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące możliwości uwzględnienia zarzutu zatrzymania zgłaszanego przez kredytodawcę, z uwzględnieniem wykładni Dyrektywy 93/13, co należało mieć na uwadze na etapie rozpoznawania skargi kasacyjnej (por. wyrok TSUE z 14 grudnia 2023 r., C – 28/22).

Z powołanego wyżej wyroku TSUE wynika, że wykonywanie przez kredytodawcę prawa zatrzymania nie może prowadzić do wyłączenia roszczenia konsumenta o zapłatę odsetek za czas opóźnienia. Przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej konieczne było zatem uwzględnienie aktualnego orzecznictwa TSUE dotyczącego wpływu podniesienia zarzutu zatrzymania na możliwość dochodzenia przez konsumenta od kredytodawcy odsetek za opóźnienie przy dochodzeniu roszczenia restytucyjnego (roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego przez konsumenta na podstawie nieważnej umowy kredytowej) oraz sposobu ustalenia terminu wymagalności roszczenia konsumenta o zwrot jego świadczenia.

Uwzględnienie powołanych wyżej orzeczeń TSUE nakazywało uznanie, że uzasadnione okazały się zawarte w skardze kasacyjnej powoda zarzuty naruszenia art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. W tym zakresie skarga kasacyjna powoda podlegała uwzględnieniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w pozostałej części została oddalona na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Paweł Grzegorzczak

Dariusz Zawistowski

Agnieszka Piotrowska

(M.M.)

[a.ł]